

## STEREOTYP DOMU W POEZJI POLSKICH HIPPIŚÓW

Iwona BENENOWSKA

### *Stereotype of HOME in Polish hippie poetry*

#### **Abstract:**

*The article presents issues related to the definitional, stereotypical and symbolic meaning of HOME. Linguistic material was gathered from a collection entitled *Życie w drodze. Antologia poezji hippisów* (Warsaw 1986). Non-linguistic contexts were taken into account in the process of analysis and interpretation. It has been proven that HOME in the poetry of Polish hippies is presented in a manner far removed from the stereotype and is not valued positively. The explanation of such an approach lies in the broad non-linguistic context, i.e. the philosophy of the hippie movement.*

#### **Key words:**

*Stereotype, symbol, valuation, identity, context.*

#### **Contact:**

*Uniwersytet Kazimierza Wielkiego; iwona\_benenowska@interia.pl*

Na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy w 2014 roku odbyła się konferencja naukowa pt. „*All You Need Is Love*”. *Hipisi, wędrowcy marzeń i poszukiwacze wolności na ścieżkach współczesnej kultury*<sup>1</sup>. To wydarzenie było okazją do interdyscyplinarnego przyjrzenia się kulturze, filozofii, literaturze i językowi hippisów<sup>2</sup> oraz ich wpływom na inne kultury, a także na współczesność. Stało się ponadto asumptem do napisania niniejszego tekstu, do podjęcia próby analizy i interpretacji poezji **polskich** hippisów z lingwistycznej perspektywy badawczej<sup>3</sup>. Źródło ekscerpcji materiału językowego stanowi zbiór pt. *Życie w drodze. Antologia poezji hippisów*<sup>4</sup>. Spośród wielu interesujących zagadnień, godnych szerszego opracowania, warto wybrać schemat tematyczny DOMU, skupić się nad formą jego konceptualizacji, sposobami kreacji językowej. Wiadomo bowiem, że to, co w języku zostało utrwalone na przestrzeni dziejów, będąc wynikiem wielowiekowych doświadczeń wspólnoty językowej, w konkretnym tekście (w tym wypadku poetyckim) uzyskuje swój niepowtarzalny kształt, zostaje wykreowane zgodnie z intencją i wrażliwością autora.

Celem artykułu jest próba ustalenia, jak w poezji polskich hippisów funkcjonował ważny kulturowo stereotyp domu, jakie były jego wykładniki językowe i co (s)powodowało takie, a nie inne ukształtowanie treści. Wychodząc z tego założenia należy najpierw poczynić pewne ustalenia na poziomie systemu, aby dalszej odszukać sposobów ich realizacji w konkretnych

<sup>1</sup> [http://www.ukw.edu.pl/strona/konferencje/konferencje/19544/konferencja\\_hipisi\\_ukw](http://www.ukw.edu.pl/strona/konferencje/konferencje/19544/konferencja_hipisi_ukw) [dostęp 1. 03. 2015], <http://zajrzyjdo Biblioteki.blogspot.com/2014/05/relacja-z-konferencji-all-you-need-is.html> [dostęp 1. 03. 2015].

<sup>2</sup> *hipis* a. *hippis* – zob. *Wielki słownik ortograficzny języka polskiego*, pod red. A. Markowskiego (1999: 165).

<sup>3</sup> Autorka jest językoznawcą, pracownikiem Katedry Gramatyki i Semantyki Instytutu Filologii Polskiej i Kulturoznawstwa UKW. Na wspomnianej konferencji wygłosiła referat pt. „*Już mi chyba nic nie trzeba więcej...*” – *swój świat i obcy w poezji hippisów (wartościowanie i konteksty)*.

<sup>4</sup> *Życie w drodze. Antologia poezji hippisów*, ze wstępem A. Radeckiej, Iskry, Warszawa 1986 r., ss. 151. Tom stanowi wybór stu piętnastu utworów dwudziestu dziewięciu autorów.

tekstach. W wyniku tego powstaje swoista opozycja: stereotyp DOMU w języku polskim vs. stereotyp DOMU ukształtowany przez autorów analizowanych tekstów, którzy reprezentują sposób widzenia rzeczywistości z punktu widzenia kultury hippisowskiej<sup>5</sup>.

Wyłaniają się zatem zasadnicze ogniwa badania (i wynikające z tego naturalne uporządkowanie omawianych zagadnień): w pierwszej kolejności zostaną przedstawione kwestie językowe i kulturowe, związane ze znaczeniem definicyjnym, stereotypowym i symbolicznym DOMU (1.), następnie cytaty z ww. antologii i ich analiza w bezpośrednim kontekście językowym (2.), aby na koniec zaproponować możliwe interpretacje i wnioski, wpływające z pozajęzykowych kontekstów (3.).

## 1. DOM w języku i kulturze

### 1.1. Znaczenia językowe

W jaki sposób znaczenia DOMU zostały utrwalone w słownictwie i świadomości użytkowników języka polskiego? Te informacje są potrzebne do tego, aby w odpowiedniej części tekstu uchwycić podstawy do poczynienia porównania: DOM w języku Polaków i DOM w poezji polskich hippisów.

W artykułach hasłowych ogólnych słowników współczesnego języka polskiego dokonano semantycznej charakterystyki DOMU z perspektywy znaczeń, np.:

„1. «budynek przeznaczony na mieszkania, na pomieszczenia dla zakładów pracy, instytucji itp.», np. ○ Dom murowany, parterowy, piętrowy, narożny., Brama, front, ściany, wnętrze domu.

2. «mieszkanie, pomieszczenie mieszkalne, miejsce stałego zamieszkania», np. Dom urządzony nowocześnie, po staroświecku, wygodnie, luksusowo, skromnie, ubogo., Być, siedzieć, zostać w domu., Wrócić do domu.

3. «rodzina, domownicy; także: mieszkanie wraz z jego mieszkańcami», np. Z rodzinnego domu wyniosła zamiłowanie do książek i muzyki., Tęsknić za domem.

4. «ogół spraw rodzinnych, domowych; gospodarstwo domowe», np. Utrzymywać dom., Wydawać za dużo na dom.

5. *książk.* «ród, rodzina, dynastia», np. Dom szlachecki, książęcy., Dom Jagiellonów, Habsburgów.

6. *urz.* «instytucja państwowa, społeczna, handlowa itp., mieszcząca się zwykle w oddzielnym lokalu lub budynku; także: budynek, w którym się ona znajduje; zakład, przedsiębiorstwo», np. Dom wczasowy, wypoczynkowy, wycieczkowy., Dom aukcyjny., Dom wydawniczy, wysyłkowy.” (*Uniwersalny słownik języka polskiego – USJP 2005*<sup>6</sup>)

<sup>5</sup> Za początek światowego ruchu hippisowskiego przyjmuje się rok 1967, gdy na festiwalu pt. *The World's First Human Be-In* w San Francisco po raz pierwszy pojawiły się transparenty z hasłami nowego pokolenia, m. in. *Make love, not war* (czyń miłość, nie wojnę), *Peace and love* (pokój i miłość), oraz symbol – tzw. pacyfka. Głoszono bunt młodych ludzi wobec spraw związanych z „dorosłym życiem”. Hippisi stawiali opór wszelkim instytucjom oraz konwencjom (np. ubioru, kariery). Sens życia upatrywali w wędrówce, a podstawową wartością była wolność. Ruch ten przyczynił się do rozpowszechnienia substancji psychoaktywnych i tzw. rewolucji seksualnej. Informacje bardzo szybko dotarły do Polski w formie przedruków z zachodnich czasopism, np. w tygodniku „Forum”. Później ukazywały się periodyki o niewielkich nakładach, np. „Kudły”, „Ruch”, „Quo Vadis”, „Wyspa”. Środowiska hippisowskie w Polsce było inwigilowane, prześladowane przez służby PRL-u, członkowie ruchu osadzani w więzieniach za brak podporządkowania się obowiązującemu prawu, obowiązkowi (np. wojskowemu), za narkomanię. (Na podstawie: [www.hipisi.pl](http://www.hipisi.pl) [dostęp 23. 07. 2014], <http://subkulturymlodziezowe.blogspot.com/2008/03/hipisi.html> [dostęp 23. 07. 2014], [http://dzieci\\_kwiaty.republika.pl/ksiegagosci.html](http://dzieci_kwiaty.republika.pl/ksiegagosci.html) [dostęp 23. 07. 2014], <http://www.oryginalnoscpodochrona.pl/hipisi.html> [dostęp 23. 07. 2014], M. Chłopek, *Być hipisem w PRL* (2006: 235–249), K. Jankowski, *Hipisi w poszukiwaniu ziemi obiecanej* (1972), P. Piotrowski, *Subkultury młodzieżowe: aspekty psychospołeczne* (2003).)

<sup>6</sup> Korzystano z wersji elektronicznej tego słownika, stąd brak wskazania numeru tomu i strony.

Podobne charakterystyki znaczeniowe podane są także w *Słowniku współczesnego języka polskiego* (SWJP 1998, t. 1: 185). Tylko w *Słowniku języka polskiego* pod redakcją Mieczysława Szymczaka uwzględniono taką charakterystykę semantyczną, która wskazuje na kojarzenie tego leksemu z miejscem, skąd rozpoczyna się gra, np. w bilardzie (SJPSz 1998, t. 1: 395)<sup>7</sup>. *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego* Piotra Müldnera-Nieckowskiego (WSF 2003: 178-9) podaje ponad pięćdziesiąt utrwalonych w języku frazeologizmów i paremii, np. *być u siebie w domu, dbać o swój dom, porzucać dom, prowadzić dom otwarty, przyjaciel domu, wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej*.

Jak widać, i co słusznie zauważyła Grażyna Sawicka (1997: 25-41), znaczenia nominatu DOM oparte są na metaforach: DOM to RZECZ, DOM to MIEJSCE, DOM to LUDZIE, DOM to INSTYTUCJA i, w oparciu o XX-wieczne przysłowia, DOM to WARTOŚĆ<sup>8</sup>.

DOM zajmuje wysoką, bo sto trzydziestą czwartą (134), pozycję na liście rangowej słownictwa polszczyzny współczesnej (*Słownik frekwencyjny polszczyzny współczesnej* – SFPW 1990: 802), więc stanowi ważny element rzeczywistości. Aby dotrzeć do kulturowo utrwalonego systemu znaczeń, który odzwierciedla struktury mentalne funkcjonujące w świadomości językowej Polaków, warto sięgnąć po informacje zawarte w *Polskim słowniku asocjacyjnym* (PSA 2008: 44). Okazuje się, że czterystu dziewięćdziesięciu siedmiu (497) ankietowanych podało aż dziewięćdziesiąt dwa (92) różne słowa, pojawiające się jako skojarzenia z badanym bodźcem wyrazowym. Reakcją na DOM u stu pięćdziesięciu dziewięciu (159) osób była *rodzina*, u osiemdziesięciu ośmiu (88) – *ciepło*, u czterdziestu czterech (44) – *spokój*, u dwudziestu dwóch (22) – *mieszkanie*, u czternastu (14) – *budynek*, u trzynastu (13) – *radość*, u jedenastu (11) – *rodzinny*, u dziesięciu (10) – *bezpieczeństwo*, u siedmiu (7) – *schronienie*, u sześciu (6) – *ostoja, rodzice*; u pięciu (5) – *miłość, rodzina, dach, jednorodzinny*; u czterech (4) – *chata, ogród, duży*; u trzech (3) – *cegła, cegły, chatka, opoka, wielki*; u dwóch (2) – *blok, marzenie, mury, odpoczynek, opieka, pies, pokój, publiczny, szczęście, ściany, wolność*. Odnotowano także pięćdziesiąt dziewięć (59) pojedynczych reakcji – asocjacji wyrazu DOM z wyrazami, np. *bogaty, ciasto, drzwi, dzieci, gniazdo, kobieta, komin, kuchnia, łóżko, małżeństwo, mur, okno, porządek, stół, topole, trud, udręka, wieś, zacisze, ziemia, złość, życie*.

Jak widać, najczęściej DOM kojarzy się z rodziną, ciepłem spokojem i mieszkaniem.

## 1.2. Znaczenia stereotypowe

Dane słownikowe częściowo potwierdzają kształtowaną przez wieki i utrwaloną kulturowo oraz językowo charakterystykę DOMU<sup>9</sup>. Rozpatrując to pojęcie z perspektywy stereotypu językowego<sup>10</sup>, należy pamiętać, że należy ono do pojęć-kluczy<sup>11</sup> naszej, polskiej (i nie tylko)

<sup>7</sup> Za starszym słownikiem – *Słownikiem języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego: „zn. 7. miejsce, skąd rozpoczyna się niektóre gry, np. w bilardzie strona stołu, w halmie pierwsze pole” (SJPD 1962, t. 2: 236).

<sup>8</sup> Celem tekstu nie jest ustalenie semantyki i odtworzenie procesów kształtowania się znaczenia leksemu DOM, więc nie przytacza się wszystkich informacji z tego zakresu. Zob. in. artykuły, np. M. Zaśko-Zielińska, *Dom w polszczyźnie i innych językach słowiańskich* (1997: 43–52).

<sup>9</sup> Gdzie DOM jest komponentem językowego obrazu świata (JOS), czyli całej rzeczywistości ekstralingwistycznej **wyrażonej** za pomocą języka. Literatura dotycząca JOS jest bardzo bogata, zob. np. *Językowy obraz świata* (Bartmiński (red.) 1990), *Język a kultura*, t. 13 pt. *Językowy obraz świata i kultura* (Dąbrowska, Anusiewicz (red.) 2000).

<sup>10</sup> Przyjmując, że **stereotyp** jest rozumiany na przykład jako „schematyczny i jednostronny obraz w głowie ludzkiej jakiegoś zjawiska, człowieka, rzeczy – i zarazem opinia o nim przyswojona z otoczenia jeszcze przed poznaniem samego obiektu” (Lippmann 1992, za: Bartmiński, Panasiuk 2001: 372) lub „wytwór kultury określonej społeczności kształtowanej przez wieki na podstawie niepisanej umowy społecznej – konwencji” (Sawicka 1998: 147), zaś **stereotyp językowy** jako „ustabilizowana kulturowo i językowo charakterystyka przedmiotu przyporządkowanego nazwie” (Bartmiński 1985: 11).

kultury; wiąże się z kręgiem elementarnych doświadczeń każdego człowieka i tkwi w centrum uznawanego systemu aksjologicznego, razem z takimi pojęciami jak matka, rodzina, społeczność, kraj, naród, ojczyzna (Bartmiński 1997: 11–12<sup>12</sup>) i z nimi też jest powiązane siecią semantycznych zależności. DOM, jako powszechny i istotny przedmiot kultury, kryje w sobie wiele znaczeń i treści uniwersalnych, z uwagi na swoje właściwości denotacyjne, konotacyjne i emotywnie eksplicytnie wskazuje też na pewne wartości<sup>13</sup>. Trzeba pamiętać, że stereotypowy obraz świata jest zbiorem subiektywnych, podmiotowych obrazów; jest interpretacją i projekcją, a nie faktycznym odbiciem rzeczywistości. Istotną cechą stereotypu semantycznego jest nieprecyzyjna, subiektywna generalizacja. DOM ewokuje „pierwotne wyobrażenie”<sup>14</sup> związane z realnym budynkiem, mieszkaniem, schronieniem (i jego częściami, np. murem, oknem, dachem, gdzie „Mury chronią od zimna i obcych ludzi, okna pozwalają patrzeć na świat, dach daje poczucie bezpieczeństwa itd.” (Bartmiński 1997: 13)<sup>15</sup>), do którego dołączają kolejne sensory naddane jako komponenty budujące „wyobrażenie kulturowo-wtórne” – ze sfery asocjacyjnej, ekspresywnej i pragmatycznej<sup>16</sup>, np. rodzina, wspólnota, gniazdo rodzinne, ognisko domowe, będące nośnikami pewnych wartości, takich jak potrzeba bezpieczeństwa, zaspokojenia, akceptacji. Stereotypowy dom jest miejscem spokojnym i bezpiecznym<sup>17</sup>. Jerzy Bartmiński zwraca uwagę, że DOM znajduje się z reguły na biegunie najwyższej wartości, jest aksjologizowany wysoce (choć nie absolutnie) pozytywnie. Nie absolutnie, bowiem równolegle funkcjonują: obraz domu-klatki lub domu-więzienia, ograniczających możliwości człowieka; motyw opuszczenia domu i pójścia w świat, gdy DOM staje się dla kogoś zbyt mały, ciasny, nudny i przypisywana jest mu cecha zamknięcia. Ten wątek wydaje się ważny i zostanie podjęty w dalszej części rozważań dotyczących stricte poezji hippisów.

### 1.3. Znaczenia symboliczne

Pojęcie DOMU jako symbolu bywa zwykle klasyfikowane w rozważaniach antropologów. Na tej płaszczyźnie interpretacyjnej łączy się te elementy, które zostały językowo wyeksplikowane, z tymi, które tkwią w głębokiej świadomości i potrzebach człowieka, i próbuje się jednocześnie wyjaśniać ich funkcje zastępcze.

DOM zwykle symbolizuje bezpieczeństwo, schronienie, ład, rodzinę. Wraz z przejściem człowieka od koczowniczego do osiadłego trybu życia i uprawy roli staje się ośrodkiem, wokół którego skupia się życie ludzkie, a szeroko – symbolem człowieczeństwa (Biedermann 2001: 71). Według Alvaro P. Chenel, Alfonso S. Simarro symbolizuje najbardziej stabilny związek między człowiekiem a otaczającym go światem, „[...] Począwszy od lokalizacji, po dyspozycję wnętrza, wszystko starannie planowano, zwracając uwagę na wpływ bogów i sił natury. Dom, jego struktura i rozkład, miał dwa podstawowe punkty odniesienia: człowiek i uniwersum [...]” (2008: 45). Autorzy także podkreślają to, co i współcześnie funkcjonuje

<sup>11</sup> Nazywanych też w literaturze przedmiotu *słowami-kluczami* (Łotman 1978: 47), *wyrazami ważnymi* (Pisarek 2001: 145) lub *słowami sztandarowymi* (Pisarek 2002: 7), *megasłowami* (Osborne 2002, za: Pisarek 2002: 7), *symbolami kolektywnymi* (Fleischer 1998: 311 lub 2003: 27–45).

<sup>12</sup> Por. polskie symbole kolektywne takie jak miłość, przyjaźń, rodzina itd. u M. Fleischera (1998: 319 i nn.).

<sup>13</sup> Zwracają na to uwagę m. in. R. Gawarkiewicz (2008: 237), J. Bartmiński (1997: 12).

<sup>14</sup> Pojęcia: „pierwotne wyobrażenie” i „wyobrażenie kulturowo-wtórne” zostały użyte przez J. Łotmana w artykule *Lalki w systemie kultury* (1978: 47).

<sup>15</sup> O możliwościach postrzegania DOMU przez jego materialne elementy składowe – zob. też np. D. Kępa (1997: 143–150).

<sup>16</sup> Sfery te wymienia też G. Sawicka (1997: 26).

<sup>17</sup> W badaniach nad potocznym rozumieniem DOMU przez współczesnych Polaków (opublikowanych przez J. Bartmińskiego) jako synonimy podawano, np. *mieszkanie, chatę, chałupę, rodzinę, gniazdo, przystań, siedlisko, ognisko*; jako cechy „prawdziwego” DOMU wskazywano m. in. *przytulność, ciepło, spokój, wygoda, czystość* oraz podkreślano, że panuje w nim, np. *bezpieczeństwo, zgoda, miłość, porządek* (1997: 15 i n.).

w sferze asocjacji: „Wszystkie symboliczne odniesienia związane z domem miały stworzyć poczucie bezpieczeństwa, tak poszukiwanego przez człowieka. Dlatego znaczną część symbolicznych wyobrażeń domu należy łączyć z tym poczuciem” (ibidem). Władysław Kopaliński akcentuje znaczenie potrzeby (u)porządkowania: „Dom jako miejsce zorganizowane, uporządkowane, ogrodzone, jest symbolem porządku, ładu kosmicznego, pępka świata, Wszechświata: dach – niebiosa, ściany – Ziemia, okna – bóstwa” (1990: 69). Na symboliczne postrzeganie domu przez jego materialne elementy składowe zwraca także uwagę Juan E. Cirlot: „powstaje silna identyfikacja dom – ciało – ludzkie myśli (albo ludzkie życie) [...] Fasada oznacza jawną stronę człowieka – osobowość, maskę. Piętra odnoszą się do symboliki pionu i przestrzeni. Dach i kondygnacja najwyższa odpowiadają analogicznie głowie i myśleniu oraz czynnościom świadomym i kierującym. Natomiast piwnica odpowiada nieświadomości i instynktom (jak ścieki w mieście). [...] Klatka schodowa to łącznik pomiędzy różnymi płaszczyznami psychiki [...]” (2006: 112). Mircea Eliade, nadając domostwu ponadczasowy sens religijny, zaznacza, że „Dom nie jest przedmiotem [...] jest on wszechświatem, który człowiek sobie buduje naśladując wzorcowe dzieło bogów – kosmogonię” (1992: 27–34)<sup>18</sup>.

Z tego krótkiego zestawienia wynika, że DOM tworzył zawsze niepodzielną całość z człowiekiem, światem, uświęconą czasoprzestrzenią, kształtowaniem tożsamości<sup>19</sup>.

## 2. DOM w poezji hippisów

Literatura, w szczególności poezja, nie jest prostą repetycją mitu lub religii. Wspólne dla wielu ludzi tematy kulturowe przetwarza w sobie tylko właściwy sposób. Zatem i DOM będzie inaczej istniał w liryce niż w zwykłych, codziennych tekstach lub „archaicznych «tekstach» świadomości” (Legeżyńska 1997: 326). „Literacki Dom może konotować cztery główne tematy pokrewne. Po pierwsze, na zasadzie synonimu lub *pars pro toto*, współistnieje z pojęciem «rodziny». Po drugie, na zasadzie antytezy łączy się z «bezdomnością». Trzeci temat dopełniający pole semantyczne Domu to «droga». Wreszcie czwarty rodzaj typowych konotacji Domu to ukazywanie – poprzez mechanizm alegorii, metafory lub zamienni – «struktury społecznej»” (ibidem).

Biorąc pod uwagę wszystkie dotychczas zebrane informacje na temat DOMU, jego znaczeń i sposobów wyrażania w języku i literaturze, poddamy obserwacji to, **jak jest on językowo eksplikowany w poezji hippisów**, najpierw z ich punktu widzenia<sup>20</sup>, a następnie w opozycji do DOMU innych – nie-hippisów (w kontekście kontrastowej dychotomii MY – ONI, SWÓJ – OBCY).

### 2.1. DOM hippisa i jego językowe wykładniki

W tej części zostanie przeanalizowana językowa płaszczyzna wyrażania, z uwypukleniem znaczeń wynikających przede wszystkim z bezpośredniego kontekstu językowego, sąsiedztwa wyrazów i niesionych przez nie konotacji semantycznych. Konceptualizując pojęcie DOMU, autorzy wierszy wykorzystują różne wykładniki językowe, wśród nich odnajdujemy zarówno leksem *dom*, jak i jego zamienne określenia.

#### 2.1.1. Użycia rzeczownika *dom*

„dziś spakujemy nasz dom

<sup>18</sup> Zob. też *Dom we współczesnej Polsce. Szkice* (1992), a tam zwłaszcza: D. Benedyktowicz, *Struktura symboliczna domu* (1992: 24–34), A. Siciński, *O idei domu i jego roli w Polsce* (1992: 9–10); A. Legeżyńska, *Dom w kulturze* (1994: 197–208), G. Sawicka, *Obraz domu we współczesnej polszczyźnie* (1994: 185–196).

<sup>19</sup> O funkcji DOMU w procesie kształtowania tożsamości obszernie pisze B. Skarga (2009: 375–380).

<sup>20</sup> Gdzie tradycyjnie nazywany *podmiot liryczny* w cytowanych fragmentach może być utożsamiany z autorem, wypowiadającym się jako „ja” liryczne, i/lub bohaterem – hippisem / hippisami.

i zadzwonimy do przyjaciół  
że odjeżdżając zostajemy tutaj”

[Jerzy Dębniak, \* \* \* (*serca biją tak krótko...*), s. 27<sup>21</sup>]

Rzeczownik *dom* występuje w znaczeniu mieszkania. Zaimek dzierżawczy *nasz* odnosi się do grupy osób, do której należy mówiący. *Nasz, swój* (zob. następny cytat) to przydawkowe określenia, będące transformą konstrukcji posesywnej. Jednak towarzyszy mu także czasownik *spakujemy*, więc sugerowane są treści związane z chęcią opuszczenia DOMU (bowiem *spakować* to „włożyć jakieś przedmioty do walizki, teczki itp. (w celu zabrania w podróż, wysłania, przeniesienia gdzieś itp.)” USJP) i rozpoczęcia wędrówki nieograniczonej wielkim bagażem i/lub przywiązaniem do miejsc i wartości materialnych, które stanowiły **dotychczasowe**, codzienne otoczenie, świadczyły o określonym miejscu na świecie.

„[...] nie żałuj tego co minęło  
i wróć do swego pustego domu  
nie bój się śmierci  
umrzyj spokojnie [...]”

[Grażyna Elżbieta Koper „Suzi”, *wyrok*, s. 60]

W tym przykładzie rzeczownik *dom* łączy się z przymiotnikiem *pusty*. Wyrażenie *pusty dom* oznacza mieszkanie przez nikogo niezajęte, opustoszałe, bez bliskich i/lub przyjaciół. Do niego właśnie ma wrócić hippis po swej wędrówce. Być może chodzi tu także o skojarzenie pustego mieszkania z pustką wewnętrzną (por. *pusty* zn. 3b) w USJP: „«wyczerpany emocjonalnie lub intelektualnie; zubożniały, wypalony» ○ Być, czuć się pustym (wewnętrznie)”.

„[...] przed laty opuściłam dom  
senne ramiona okryłam w chłodny płaszcz  
błądząc po drogach biegnę w szaleństwie [...]”

[Joanna Olbrychtowicz, *list z dna grzechu*, s. 87]

Rzeczownik *dom* został ponownie użyty w znaczeniu mieszkania, stałego miejsca. Towarzyszy mu czasownik. Zwrot ma znaczenie opuszczenia, porzucenia i oddalenia się (por. *opuścić* zn. 4b) w USJP „oddalić się od czegoś, odejść skądś, wyjechać, porzucić coś”), realizuje schemat składniowy, w którym *dom* traktuje się jako punkt orientujący ruch w kierunku *od*. Ostatni wers cytatu informuje, że dokonano wyboru i zamiany **określonego** miejsca<sup>22</sup> na przemieszczanie się **bez określonego** celu, wykraczając tym samym poza przeciętne normy, zwyczaj człowieka i nie licząc się z niebezpieczeństwem i/lub samotnością (por. w USJP definicje: czasownika *błądzić* zn. 2 „chodzić bez celu” i rzeczownika *szaleństwo* zn. a) „postępowanie wykraczające poza przeciętne normy, zwyczaj, zachowanie człowieka nieliczącego się z niebezpieczeństwem itp.; wariactwo”).

„[...] szedł młody wygnany z domu człowiek [...]  
młody wygnany z domu człowiek [...]  
wygnany młody człowiek [...]”  
[„Różycki”, *kolebka*, s. 105–6]

W tym przykładzie pojawia się inny kontekst językowy, wynikający z połączenia wyrażenia przyimkowego z *domu* z imiesłowem przymiotnikowym biernym *wygnany* (zob. *wygnać* – *wyganiać* w zn. 1 w USJP: „zmusić (zmuszać) kogoś, coś do opuszczenia zajmowanego miejsca, do wyjścia skądś; wypędzić (wypędzać)”). Dzięki temu nakreślono sytuację, w której

<sup>21</sup> W nawiasach podawane są imiona i nazwisko autorów, tytuły (kursywą) i numery stron z antologii.

<sup>22</sup> Które może, choć nie musi, wiązać się także ze znaczeniem gniazda rodzinnego, a więc i rodziną, najbliższymi.

ktoś został **zmuszony** do opuszczenia zajmowanego miejsca. Spośród czynników wywołujących ów skutek nie można chyba wykluczyć konfliktów spowodowanych innymi poglądami na świat, kontestacją kulturowanej w domu tradycji, więc także w jakimś sensie niepodporządkowaniem się woli rodziców.

Pozbawienie możliwości wyboru jest na tyle istotne dla podmiotu, że zostaje poddane zmodyfikowanej reduplikacji.

### 2.1.2. Zastosowanie wyrażen z mechanizmem przesunięcia semantycznego<sup>23</sup>

„[...] i rozgniewajmy jakiegoś boga  
żeby wygnał nas  
z tego naszego raj  
czterech ścian  
starannie wymierzonych  
i sterylnie czystych [...]”

[Katarzyna Anna Dziki, *stwarzanie*, s. 36]

Wyrażenie *cztery ściany* na zasadzie synekdochy i *pars pro toto* zastępuje rzeczownik *dom* w znaczeniu mieszkania. Choć stanowi człon podrzędny w związku z rzeczownikiem *raj*, nie jest kojarzony z uroczym, upragnionym miejscem pobytu, lecz deprecjonowany poprzez zestawienie z cechami przesadnej czystości (*sterylnie czystych*) i ciasnoty oraz ograniczenia (*starannie wymierzonych*). Niewykluczone, że w owym *rozgniewanym bogu* (metaforze decydenta) nadawca upatruje ostateczną siłę sprawczą, która, rozgniewana lub sprowokowana, zmusi do podjęcia radykalnych działań. Ktoś, buntując się wobec ustalonych porządków, (za) ciasnych reguł i arbitralnych recept na życie, nie potrafi do tej pory zaryzykować i podjąć trudnej decyzji opuszczenia domu, zwyczajowo (i w uproszczeniu) utożsamianego z krainą szczęśliwości – *rajem*.

„dzikiego zwierza wzięłaś pod swój dach [...]”

[Wojciech Michalewski „Tarzan”, \* \* \* (*dzikiego zwierza...*), s. 85]

W tym przykładzie metonimiczne wyrażenie *swój dach* także zastępuje nazwę *dom, mieszkanie* (por. USJP *dach* w zn. 2 „*książk. przen.* «dom, mieszkanie»: Przygarnąć, przyjąć, wpuścić kogoś pod swój (własny) dach.”).

Warto także zwrócić uwagę na metaforę *dzikiego zwierza*. Z nim właśnie utożsamia się podmiot liryczny, przyznając, iż jest nieoswojony, nieprzystosowany do cywilizacji, odbiegający od ogólnie przyjętych norm, dziwaczny, osobliwy (zob. *dziki* w USJP) i mogący (ze względu na te cechy) powodować kłopoty.

W konceptualizacji DOMU może funkcjonować rzeczownikowy wykładnik *dom* w kolejnym, niestandardowym znaczeniu. Nie oznacza on budynku, miejsca, lecz metaforyczny obszar psychosfery, w którym ktoś czuje się dobrze, np.

„[...] ta zagubiona dusza w butelce dom  
znalazła”

[„Mały”, *delirium tremens*, s. 73]

*Dom* łączy się tu z czasownikiem *znaleźć*. Powstały zwrot metaforyczny może mieć znaczenie związane z odszukaniem w butelce (alkoholu) poczucia spokoju, dobrego samopoczucia. Warto przypomnieć, że z tymi ostatnimi cechami kojarzony jest właśnie stereotypowy DOM.

<sup>23</sup> Istotą powstania wielu tropów stylistycznych jest przesunięcie semantyczne, a w obrębie takich działań znajduje się zarówno metafora, jak i metonimia, synekdocha.

### 2.1.3. Wykorzystanie językowego wykładnika materialnych elementów składowych<sup>24</sup>

**Pokój** jest jednym z elementów przestrzennego rozumienia DOMU, umownym znakiem pełniącym funkcje zastępcze oznaczające indywidualność. W poniższym fragmencie jest on dookreślony przymiotnikiem *pusty*, który z kolei wprowadza w symboliczną amplifikację utraty komunikatywności.

„tam sukcesy kiwają z uznaniem głowami  
[...] tu pusty pokój i zanikające oddechy”  
[Krzysztof Biernacki, *dlaczego milczenie*, s. 25]

Pokój może stanowić przestrzeń zamkniętą, która budzi niepokój (strach?) przed ograniczeniem swobody. Pokój bez wyjścia konotuje nieprzekraczalność, a w rezultacie zamknięcie.

„[...] i wszystko byłoby od tej pory cudowne  
gdyby nie natrętna myśl  
że pewnego dnia ktoś zabierze mnie do pokoju  
z którego już nie ma wyjścia”  
[Wojciech Linde-Apanowicz „Apacz”, \* \* \* (*urodziłem się...*), s. 66]

**Klatka schodowa** może z kolei symbolizować połączenie pomiędzy różnymi płaszczyznami psychiki (zob. Cirlot 2006: 112), w korelacji z brudem daje skojarzenia z mrocznymi warstwami psychiki i jest wartościowana negatywnie. Może też być rozumiana literalnie, a wtedy odczytywane treści odsyłają do faktów z rzeczywistości i części budynku, w której bezdomni hippisi często spędzali noce.

„co ja z tobą bracie mam wspólnego [...]  
i na klatkach schodowych śpisz w brudzie [...]”  
[Wojciech Michalewski „Tarzan”, *małolatom dedykuję*, s. 76]

Widać swoistą opozycję między człowiekiem, który ma dom i tym, który go nie ma. Rzeczywista klatka schodowa jest miejscem „pomiędzy”: pomiędzy domem a ulicą; daje dach nad głową, ale akcydentalnie, na chwilę (w sumie stając się synonimem bezdomności). Brud natomiast jest tym, co łączy się z ulicą, światem zewnętrznym<sup>25</sup>, realiami człowieka upadłego/bezdomnego, wykluczonego ze społeczeństwa, ale może też/mimo wszystko na swój sposób wolnego, dla którego **wszystkie** klatki schodowe mogą być domem.

Będący symbolem przejścia leksem **drzwi** (symbolika *otwartych, zamkniętych drzwi*) w tej poezji ma zawsze, co znamienne, negatywny wydźwięk – cechę zamknięcia, braku dostępu/wstępu i/lub samotności, co widać w następujących cytatach:

„nie do otwarcia raz zamknięte drzwi  
tkwią tak nieporuszone  
od tygodnia albo od pół wieku [...]”  
zamknięta  
zardzewiała  
pieśń o drzwiach”  
[Katarzyna Anna Dziki, *piosenka o drzwiach*, s. 38],  
„[...] w mieście gdzie drzwi pozamykane na grube łańcuchy  
w obawie przed nadejściem nieproszonego gościa  
miłości [...]”

<sup>24</sup> J. Bartmiński (1997: 16) wymienia pomieszczenia, np. *kuchnię, pokoje, łazienkę* i przedmioty, np. *stół, łóżko*. D. Kępa (1997: 144), opisując jednostki wydzielone w wyniku przestrzennego rozumienia DOMU, wymienia takie elementy, jak np. *ściana, próg, drzwi, okno, wrota, brama, płot, mur*.

<sup>25</sup> Metaforycznie jako „brud świata”.



[Grażyna Elżbieta Koper „Suzi”, *ucieczka donikąd*, s. 57]

„[...] ktoś pragnie  
tylko jednego telefonu jednego dzwonka  
drzwi

ktoś ...  
nie chce uwierzyć w swoją samotność”  
[Agnieszka Strumiłło, \* \* \* (*w książkach*), s. 109]

Zamknięte są także drzwi/bramy raj (drzwi które prowadzą do bajecznej krainy). Ludzie chcą je otworzyć siłą lub podstępem i wtargnąć do cichego i ciepłego świata, bezpiecznego i dobrego dla wszystkich, pozbawionego przymusu cywilizacji, władzy, konwencji. Według hippisów wszelka przemoc jest od dawna zdana na niepowodzenie, więc należy zwrócić się ku rozwiązaniom pokojowym i miłości, by te drzwi – jak czytamy w dalszej części wiersza – otworzyć *zwyczajnie lekkim uderzeniem / serca*.

„stoimy już tak  
przed zamkniętymi drzwiami  
co najmniej ze dwa tysiące lat  
usiłując otworzyć je siłą albo podstępem [...]  
drzwi które prowadzą do bajecznej krainy  
ciepła i ciszy [...]”  
[Andrzej Książek, \* \* \* (*stoimy już tak*), s. 65]

Symbolicznie „mury chronią od zimna i obcych ludzi” (Bartmiński 1997: 13). W poniższym fragmencie **mury** stanowią składnik wyrażenia o charakterze metaforycznym – *mury mieszczaństwa*. W tym kontekście czasownik *zamknęli* konotuje nie tylko znaczenie pozbawienia wolności, lecz przede wszystkim ograniczeń związanych z systemem wartości, zwyczajami i normami mieszczaństwa (odrzuconymi przez hippisów jako pełne zakłamania, filisterstwa itp.).

„[...] lecz ludzie źli  
zamknęli mnie w murach mieszczaństwa [...]”  
[Wojciech Linde-Apanowicz „Apacz”, \* \* \* (*przyjąłem komunię...*), s. 70]

**Stół**, jako ważny przedmiot w przestrzennym wyobrażeniu DOMU (według badań Jerzego Bartmińskiego (1997: 16) zajmujący pierwsze miejsce pod względem znaczenia przedmiotów i będący centralnym punktem domu), w powyższym fragmencie jest charakteryzowany tradycyjnie, zgodnie ze stereotypem – jako *okryty białym obrusem*. Przy nim można spotkać się z bliskimi i porozmawiać. Standard sytuacji jest zachwiany tylko metaforycznym wyrażeniem oznaczającym interlokutorów.

„na końcu długiego stołu  
okrytego białym obrusem  
siedzą twój i mój charakter  
rozmawiają [...]”  
[Alicja Orzechowska, *czy*, s. 91]

W cytowanych powyżej fragmentach pojęcie DOMU jest egzemplifikowane za pomocą rzeczownika *dom* w znaczeniu mieszkania, miejsca stałego pobytu. Rzeczownik ten wchodzi z innymi, sąsiadującymi wyrazami w związku, a to pozwala na odszyfrowanie kolejnych ważnych sensów: bezdomności – opuszczenia domu (z wyboru lub pod przymusem) i podjęcia

bezczelowej wędrówki; powrotu do domu, ale pustego, pozbawionego bliskich. Leksem *dom* jest zastępowany synonimicznymi określeniami *cztery ściany*, *swój dach*. Opisowi podlegają także części DOMU (np. *pokoje*, *drzwi*, *klatka schodowa*, *mur*) i przedmioty (np. *stół*). Co znamienne, pokojowi towarzyszy atrybut pustki lub izolacji i ograniczenia; drzwiom, murom – zawsze zamknięcie.

## 2.2. DOM nie-hippisa

W kreacji językowej DOMU nie-hippistów także odnajdujemy rzeczownik *dom*, ale jest on charakteryzowany jako miejsce przepełnione zbytkiem, zabawą (zob. *mięsopest* w USJP „przeznacz. «karnawał, zwłaszcza jego trzy ostatnie dni»”) i przez to zniekształcone, odrealnione (metaforycznie *obrzękły mięsopestem*) oraz *szare* (w kolejnej metaforze potocznej szarości – monotonii życia). Rzeczownik *ściany* jest uzupełniony atrybutem nagości, pustki (zob. *nagi* w zn. 4 w USJP: „przen. «pozbawiony ozdób, ogołocony z czegoś; niczym niepokryty, nieprzybrany; goły, pusty»”). W tak pojmowanym domu ważne jest tylko to, co fizyczne, więc ludzie jedzą w ostatki bez opamiętania, bo to ich jedyna/główna/prawdziwa rozrywka. Stają się stopniowo bezwolni, a to powoduje, że w swoim pustym i bezbarwnym świecie są niewolnikami/osobami zniewolonymi przez fizyczność.

„[...] w domach obrzękłych mięsopestem  
ze wzrokiem pełnych nagich ścian [...]”  
bo przecież szare jest drzewo naszego domu  
bo to dobry kolor dla wszystkich”  
[Marian Suszek, *ci*, s. 116]<sup>26</sup>

W następnych cytatach oprócz rzeczownika *dom* pojawiają się synonimiczne określenia w postaci zmodyfikowanego frazeologizmu, tzn. zamiast *gniazdo rodzinne – mieszczańskie gniazda*. Bezpośrednie sąsiedztwo z imiesłowem przymiotnikowym przeszłym – *zgniłe* nadaje wyrażeniu pejoratywny odcień. Ponadto są też elementy domu (np. *łóżko*, *stół*) oraz jego cechy (np. *ciepły*) i dodatkowe asocjacje: *pieszczoty*, *obiad*, *ludzie*. Na standardowo pozytywne konotacje nie pozwalają komponenty sensów wyrażonych w postaci związków: *rzucić w diabły*, *nuda zżera*, *wściekłość budzą* połączone z przyczynowymi *czczymi banalami*. W efekcie uzyskujemy kontestację stereotypu:

„co ja z tobą bracie mam wspólnego [...]”  
ty chcesz łóżko ciepły dom pieszczoty  
rzucić w diabły bo cię nuda zżera [...]”  
chcesz mieszczańskie gniazda ciepłe zgniłe  
palić ogniem swego niepokoju [...]”  
wściekłość budzą w tobie czcze banały  
stół i łóżko ciepły obiad ludzie [...]”  
[Wojciech Michalewski „Tarzan”, *małolatom dedykuję*, s. 76]

Nowym składnikiem pola semantycznego DOMU nie-hippistów jest też sypialnia.

„[...] w sypialniach grzechu powtarzają urojenia [...]”  
[Zbigniew Osmulski „Mick”, *zebrak i dłonie*, s. 96]

Dzięki połączeniu rzeczownika *sypialnie* z atrybutywnym członem dopełniaczowym (przydawką dopełniaczową) *grzechu*, uzyskiwany jest sens związany z pomieszczeniem pozbawionym bezpieczeństwa, miejscem skażonym. To kolejny przykład negatywnego wartościowania.

<sup>26</sup> Dla tego fragmentu ważny jest tytuł – „*ci*”. To on zwraca uwagę, że mówi się o innych (CI tzn. ONI, INNI) – nie-hippisi.

### 2.3. „DOM zastępczy”<sup>27</sup>

Określenie „dom zastępczy” bywa w literaturze używane dla określenia wielu wariantów przestrzeni jako schronienia, tymczasowo wykorzystywanego zamiast domu lub częściowo wyrównującego komuś jego brak. Taką funkcję spełniają na przykład hotele, poczekalnie, szpitale, internaty, schroniska, domy spokojnej starości itp. Człowiek nie identyfikuje się z nimi i nie uważa za swoją przestrzeń intymną.

Warto prześledzić, jakiego typu miejsca są przywoływane w poezji polskich hippisów.

Rzeczownik *dom* funkcjonuje jako człon wyrażenia omownego. Peryfrazą *dom bez klamek* zastępuje nazwę **szpitala** psychiatrycznego, potocznie nazywanego też wariatkowem, psychiatrykiem itd. (*Słownik peryfraz czyli wyrażen omownych* – SP 2002: 59). Z bezpośredniego kontekstu kolejnych wersów wynika, że hippis nie czuje się w nim dobrze, ale widzi korzyść w postaci uniknięcia służby wojskowej. To wyraźna reminiscencja i znak PRL-skich czasów, bowiem jedną z nielicznych możliwości uwolnienia od obowiązkowej służby wojskowej była właśnie (faktyczna lub symulowana) choroba psychiczna.

„w domu bez klamek jest źle [...]
   
wyjdę z tego domu gdzie jest źle [...]
   
niedługo wyjdę pomyślałem i uśmiechnąłem się
   
nie będę nosił munduru...”

[Marek Szwantner „Pedro”, *wesoły dom*, s. 129]

Ta przestrzeń może być uszczegółowiona. W szpitalu dla psychicznie chorych są *białe ściany, zakratowane okna, drzwi bez klamek*:

„[...] z całego zajęczka
   
tylko pyszczek i łapki
   
zostały na białej ścianie
   
gdzie obok zakratowane okna
   
naprzeciw okien drzwi
   
bez klamek”

[Andrzej Książek, \* \* \* (*za uszy...*), s. 62]

W poezji hippisów odnajdujemy także miejsca, w których przyszło im żyć i które są im znane. To na przykład **więzienie**, do którego często wtrącano członków tej subkultury jako „jednostki podejrzane” społecznie, moralnie:

„[...] ale człowiek jest genialny
   
[...] z czasem też sobie poradził
   
wymyślił
   
więzienie”

[Wojciech Michalewski „Tarzan”, *tam gdzie stoi czas*, s. 81]

„stoją godziny
   
stoją mury
   
stoi koja
   
stoi kibel
   
stoi klawisz
   
a ja siedzę”

[„Mały”, *pod celą*, s. 82]

<sup>27</sup> Termin użyty przez A. Legeżyńską (1997: 333).

Warto nadmienić, że w drugim (bezpośrednio wyżej cytowanym) fragmencie widać dowcipną grę językową, bowiem anaforyczne warianty z paradygmatu czasownika *stać* uwypuklają kontrast z frazeologizmem *Siedzieć za kratkami* lub po prostu, w skrócie i potocznie: *Siedzieć* (w znaczeniu „być uwięzionym, aresztowanym”, zob. *siedzieć* w zn. 3d) w USJP).

Wariantem zastępczego domu jest także **dworzec**. Właściwie to zaprzeczenie domu („antytodom”<sup>28</sup>) – miejsce w ciągłym ruchu, znamionujące brak stabilizacji, bezpieczeństwa i ciepła, ale otwarte dla każdego; miejsce, które albo umożliwia wyjazd z domu w świat, albo prowadzi po podróży powrotnej do domu. Właśnie tam hippis spędza dużo czasu, zwłaszcza w nocy, np.

„wczoraj na dworcu  
starszy nobliwy na mój widok  
– narkoman brudas [...]”  
[Jacek Zajączkowski „Zajac”, *Jarocin – sobota*, s. 142]

„[...] podróże w nieznane [...]”  
tak dni przechodzą i noce  
na małych dworcach  
gdzie pociągi raz po raz  
miażdżą głód”  
[Katarzyna Anna Dziki, „na dworcu”, s. 42]

„uczył się wszędzie  
najczęściej nocami  
w dworcowych restauracjach kat. III [...]”  
[Andrzej Książek, \* \* \* (*uczył się wszędzie*), s. 61]

### 3. Konteksty pozajęzykowe, interpretacje i wnioski

Na podstawie przeanalizowanego materiału językowego można wysnuć wniosek, że w poezji polskich hippisów pojęcie DOMU zajmuje stosunkowo niewiele miejsca, funkcjonuje w wąskim repertuarze językowym i specyficznym zakresie, na peryferyjnym obszarze stereotypu (zob. 1.2.) i wbrew powszechnie kojarzonym wartościom (zob. 1.1. i 1.2.). Odnajdujemy w zamian treści związane z opuszczeniem domu, wizualizację pustego mieszkania, izolacji, ograniczenia lub wręcz zamknięcia. Negatywnie wartościowany jest też DOM nie-hippisów, czyli pozostałej części społeczeństwa, bowiem przypisuje się mu cechy szarości, nijakości, monotonii lub przesady. Hippisa nużą mieszczańskie standardy („chcesz łóżko ciepły dom pieśczoły / rzucić w diabły bo cię nuda zżera [Wojciech Michalewski „Tarzan”, *małolatom dedykuję*, s. 76]) i konformizm, więc je kontestuje. Skazany na „bezdorność” z wyboru lub przymusu szuka innych miejsc i znajduje je... na klatkach schodowych, dworcach, w więzieniu, szpitalu psychiatrycznym; szuka innych sposobów życia i ...ucieka w nałogi (np. alkohol – „w butelce dom znalazła” [„Mały”, *delirium tremens*, s. 73], narkotyki – „stary jest kłopot prochy się skończyły” [Katarzyna Anna Dziki, *dysonans blues*, s. 43]), wybiera życie w drodze, wędruje lub podróżuje w nieznane (np. „zostaw wszystko / i chodź” [Robert Bernadkiewicz, *ostatni*, s. 19], „kierunki świata bywają / niematerialną wykładnią dróg / lecz ci co kochają coś więcej / idą [...] [„Różycy”, kolebka, s. 105]).

**Dlaczego** taka właśnie jest ta poetycka wizja?

<sup>28</sup> Pojęcie wprowadzone przez J. Łotmana w artykule pt. *Dom w „Mistrzu i Małgorzacie” Michaiła Bułhakowa* (1987: 311).

W części 1.2. zasygnalizowano, że pomimo powszechnego wysokiego wartościowania DOMU, można także odnotować wyrażenia językowe, będące przykładem obrazu DOMU ograniczającego człowieka, więc wartościowanego negatywnie. Związany jest z tym motywem pójścia w świat (np. *wyrwać się z domu*). W zależności od okoliczności społeczno-bytowych, systemu wartości i kondycji psychicznej jednostki mamy do czynienia z dwiema opcjami, tzn. „zadomowieniem” lub „bezdomnością” (Legeżyńska 1995: 409). Hippisi nie podzielali potrzeby „osiedlania się” (Eliade 1974: 74) równoznacznego z kładzeniem podwalin świata, in. „zamieszkiwania” (Heidegger 1974: 141 i n.) lub „zakorzenia” (Weil 1983: 247). Dom nie był przez nich utożsamiany ze schronieniem, jego poetycki obraz nie projektował wartości ewokowanych pozytywnymi emocjami, np. poszukiwaniem i odnajdywaniem poczucia bezpieczeństwa, ciągłości, budowania osobowej bliskości (Hernas 2000: 191–211).

Takie przedstawienie tematu nie jest czymś całkowicie nowym. W opracowaniach kulturo- i literaturoznawczych odnotowano, że symbolika DOMU została zakwestionowana podwójnie: i jako dziedzictwo tradycji antropologicznej, i jako dziedzictwo tradycji literackiej. Widać to między innymi w liryce modernistycznej, upowszechniającej bunt bohatera przeciwko jakiegokolwiek sytuacji uwięzienia, w której dom bywa traktowany jako miejsce zniewolenia, a przestrzeń bytowania człowieka współczesnego wydaje się przestrzenią ruchomą, zmienną – przestrzenią koczowniczą (Legeżyńska 1996, 1997). Trudno rozstrzygnąć, czy autorzy utworów zawartych w zbiorze *Życie w drodze. Antologia poezji hippisów* mieli pełną wiedzę na ten temat i **celowo** wpisywali się w nurt takiej właśnie twórczości lirycznej. Wydaje się jednak, że zdecydowanie silniejsze koincydencje i inspiracje można odnaleźć w **ideologii** nurtu hippisowskiego, którą na pewno znali twórcy wierszy. W tym pozajęzykowym kontekście trzeba podkreślić, że ruch hippisowski jako kontrkultura kontestacyjna proklamował bunt młodych wobec elementów i wartości świata dorosłych/reszty społeczeństwa, np. instytucji rodziny, szkoły, wojska, norm społecznych opartych na konsumpcji, rywalizacji i materializmie. Z punktu widzenia badanego tematu spośród różnych cech wchodzących w skład nadbudowy ideologicznej ruchu hippisowskiego należy przypomnieć, że preferowano życie w drodze, to znaczy brak stałego miejsca zamieszkania, ciągłe przemieszczanie się. Brak domu, przymusu, rodziny, norm moralnych składały się na bardzo istotne dla hippisów pojęcie wolności. Stąd mieszkanie w komunach, na hippchatach (in. „tramwajach”), nocowanie na dworcach, pod mostem, na klatkach schodowych, w piwnicach<sup>29</sup>.

### Podsumowanie

Treści zawarte w tekście zostały podporządkowane trzem dominantom kompozycyjnym, stanowiącym jednocześnie próbę odpowiedzi na podstawowe pytania: **Co** zostało utrwalone w języku w ramach znaczeń DOMU, wynikających z definicji, stereotypu i symbolu? **Jak** językowo wyeksplikowano DOM w poezji polskich hippisów? **Dlaczego** dokonano takiego właśnie wyboru i ukształtowano taki językowy obraz DOMU?

Należy zauważyć, że DOM w poezji polskich hippisów nie jest konceptualizowany w sposób przyjęty przez ogół społeczeństwa i utrwalony w słownictwie, świadomości większości użytkowników języka polskiego; jest daleki od stereotypowego ujęcia. Nie jest także wartościowany pozytywnie. Stanowi raczej przełamanie popularnego w wielu kulturach, także polskiej, swoistego „kodu domestykacji”.

<sup>29</sup> Zob. przypis 5 oraz *Wstęp* A. Radeckiej do zbioru pt. *Życie w drodze. Antologia poezji hippisów* (1986: 9), T. C. Boyle, *Drop City* (2005), M. Chłopek (op. cit.), K. Jankowski (po. cit.), A. Jawłowska, *Drogi kontrkultury* (1975), P. Piotrowski (op. cit.), [www.hipisi.pl](http://www.hipisi.pl) [dostęp 23. 07. 2014],

<http://subkulturymlodziejowe.blogspot.com/2008/03/hipisi.html> [dostęp 23. 07. 2014].

Oczywiście można dostrzegać symboliczne korelacje, wynikające nie z dosłownego odczytywania przywołanych obrazów rzeczywistości, lecz ustanowienia z nich podstawy wielu asocjacji związanych z życiem wewnętrznym człowieka. Wtedy *pokój* staje się symbolem indywidualności, wyrażenie *pusty pokój/dom* może być odczytywane jako utrwalony symbol braku komunikatywności, *klatka schodowa* – symboliczny łącznik między różnymi płaszczyznami psychiki – kojarzona z brudem i wartościowana negatywnie w odniesieniu do problemów osobowościowych, *zamknięte drzwi i mury* – jako symbol wyalienowania. Czy o takie treści chodziło autorom? Nie można tego jednoznacznie i z całą pewnością stwierdzić, ale też nie można wykluczyć.

## STEREOTYPE OF HOME IN POLISH HIPPIE POETRY

### Summary

In the first part of the article issues related to the definitional, stereotypical and symbolic meaning of HOME were presented. Quotes from a collection entitled *Życie w drodze. Antologia poezji hippisów* (Warsaw 1986) were presented. Afterwards, the interpretations and conclusions of the analysis and non-linguistic contexts of the deliberations were presented. It has been proven that HOME in the poetry of Polish hippies is presented in a manner far removed from the stereotype and is not valued positively. The explanation of such an approach lies in the broad non-linguistic context, i.e. the philosophy of the hippie movement.

## Literatura

- Bańko M., 2002, *Słownik peryfraz czyli wyrażen omownych* (SP), Warszawa.
- Bartmiński J., 1985, Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. – *Studia z filologii polskiej i słowiańskiej*, t. III, red. M. Basaj i D. Rytel, Wrocław, s. 25–53.
- Bartmiński J. (red.), 1990, *Językowy obraz świata*, Lublin.
- Bartmiński J., 1997, Dom i świat – opozycja czy współdziałanie. – *Dom w języku i kulturze*, red. G. Sawicka, Szczecin, s. 11–22.
- Bartmiński J., Panasiuk J., 2001, Stereotypy językowe. – *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 371–394.
- Benedyktowicz D., 1992, Struktura symboliczna domu. – *Dom we współczesnej Polsce. Szkice*, red. P. Łukasiewicz i A. Siciński, Wrocław, s. 24–34.
- Biedermann H., 2001, *Leksykon symboli*, przekł. J. Rubinowicz, Warszawa.
- Boyle T. C., 2005, *Drop City*, przekł. Z. Batko, Warszawa.
- Chenel A. P., Simarro A. S., 2008, *Słownik symboli*, przekł. M. Boberska, Warszawa.
- Chłopek M., 2006, Być hipisem w PRL. – *Życie codzienne w PRL (1956–1989)*, red. G. Miernik i S. Piątkowski, Radom – Starachowice, s. 235–249.
- Cirlot J. E., 2006, *Słownik symboli*, przekł. I. Kania, Kraków.
- Dąbrowska A., Anusiewicz J. (red.), 2000, *Język a kultura*, tom 13 pt. *Językowy obraz świata i kultura*, Wrocław.
- Doroszewski W. (red.), 1960–1969, *Słownik języka polskiego* (SJP), t. 1–11, Warszawa.
- Dubisz S. (red.), 2005, *Uniwersalny słownik języka polskiego* (USJP), Warszawa. (wersja elektroniczna)
- Dunaj B. (red.), 1998, *Słownik współczesnego języka polskiego* (SWJP), t. 1–2, Warszawa.
- Eliade M., 1974, *Sacrum, mit, historia*, Wybór i wstęp. M. Czerwiński, przekł. A. Tatariewicz, Warszawa.
- Eliade M., 1992, Świat, miasto, dom. – *Okultyzm, czary, mody kulturalne. Eseje*, przekł. I. Kania, Kraków, s. 27–34.
- Fleischer M., 1998, Współczesna polska symbolika kolektywna (wyniki badań empirycznych). – *Język a Kultura*, tom 12 pt. *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*, red. J. Anusiewicz i J. Bartmiński, Wrocław, s. 308–335.
- Fleischer M., 2003, *Polska symbolika kolektywna*, Wrocław.
- Gawarkiewicz R., 2008, DOM w językowym obrazie świata młodzieży polskiej i rosyjskiej. – Gawarkiewicz R., Pietrzyk I., Rodziewicz B., *Polski słownik asocjacyjny. Suplement*, Szczecin, s. 235–246.
- Gawarkiewicz R., Pietrzyk I., Rodziewicz B., 2008, *Polski słownik asocjacyjny. Suplement* (PSA), Szczecin.
- Heidegger M., 1974, Budować, mieszkać, myśleć, przekł. K. Michalski, „*Teksty*” nr 6, s. 137–152.
- Hernas A., 2000, Dom, „*Kwartalnik Filozoficzny*” z. 3, s. 191–211.
- Jankowski K., 1972, *Hipisi w poszukiwaniu ziemi obiecanej*, Warszawa.

- Jawłowska A., 1975, *Drogi kontrkultury*, Warszawa.
- Kępa D., 1997, Dom i jego granice jako kategoria wartościująca. – *Dom w języku i kulturze*, red. G. Sawicka, Szczecin, s. 143–150.
- Kopaliński W., 1990, *Słownik symboli*, Warszawa.
- Kurcz I., Lewicki A., Sambor J., Szafran K., Woronczak J., 1990, *Słownik frekwencyjny polszczyzny współczesnej* (SFPW), t. 1–2, Kraków.
- Legeżyńska A., 1994, Dom w kulturze, „*Polonistyka*” nr 4, s. 197–208.
- Legeżyńska A., 1995, Dom w poezji, „*Polonistyka*” nr 6, s. 409–414.
- Legeżyńska A., 1996, *Dom i poetycka bezdomność w liryce współczesnej*, Warszawa.
- Legeżyńska A., 1997, Literacka figura domu w poezji współczesnej. – *Dom w języku i kulturze*, red. G. Sawicka, Szczecin, s. 325–336.
- Lippmann W., 1992, *Public Opinion*, New York.
- Łotman J., 1978, Lalki w systemie kultury, „*Teksty*” nr 6, s. 46–53.
- Łotman J., 1987, Dom w „Mistrzu i Małgorzacie” Michaiła Bułhakowa, „*Pamiętnik Literacki*” z. 4, s. 311–319.
- Łukasiewicz P., Siciński A., (red.), 1992, *Dom we współczesnej Polsce. Szkice*, Wrocław.
- Markowski A. (red.), 1999, *Wielki słownik ortograficzny języka polskiego*, Warszawa.
- Müldner-Nieckowski P., 2003, *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego* (WSF), Warszawa.
- Osborne R., 2002, *Megawords*, London.
- Piotrowski P., 2003, *Subkultury młodzieżowe: aspekty psychospołeczne*, Warszawa.
- Pisarek W., 2001, Słownik wyrazów ważnych na tle innych słowników, „*Zeszyty Prasoznawcze*” nr 3–4, s. 143–152.
- Pisarek W., 2002, *Polskie słowa sztandarowe i ich publiczność*, Kraków.
- Radecka A. (oprac.), 1986, *Życie w drodze. Antologia poezji hippisów*, Warszawa.
- Sawicka G., 1994, Obraz domu we współczesnej polszczyźnie. – *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, t. 3, red. M. Białoskórska, Szczecin, s. 185–196.
- Sawicka G., 1997, Kształtowanie się stereotypu domu w polszczyźnie. – *Dom w języku i kulturze*, red. G. Sawicka, Szczecin, s. 25–41.
- Sawicka G., 1998, Funkcje stereotypu w nominacji językowej. – *Język a Kultura*, tom 12 pt. *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*, red. J. Anusiewicz i J. Bartmiński, Wrocław, s. 146–155.
- Siciński A., 1992, O idei domu i jego roli w Polsce. – *Dom we współczesnej Polsce. Szkice*, red. P. Łukasiewicz i A. Siciński, Wrocław, s. 9–10.
- Skarga B., 2009, *Tożsamość i różnica. Eseje metafizyczne*, Kraków, s. 375–380.
- Szymczak M. (red.), 1998, *Słownik języka polskiego* (SJPSz), t. 1–3, Warszawa.
- Weil S., 1983, Zakorzenie. – tejże, *Wybór pism*, przekł. Cz. Miłosz, Warszawa.
- Zaśko-Zielińska M., 1997, Dom w polszczyźnie i innych językach słowiańskich. – *Dom w języku i kulturze*, red. G. Sawicka, Szczecin, s. 43–52.

#### Źródła internetowe

- [http://dzieci\\_kwiaty.republika.pl/ksiegagosci.html](http://dzieci_kwiaty.republika.pl/ksiegagosci.html) [dostęp 23. 07. 2014]
- <http://subkulturymlodziezowe.blogspot.com/2008/03/hipisi.html> [dostęp 23. 07. 2014]
- <http://www.oryginalnoscpodochrona.pl/hipisi.html> [dostęp 23. 07. 2014]
- [http://www.ukw.edu.pl/strona/konferencje/konferencje/19544/konferencja\\_hipisi\\_ukw](http://www.ukw.edu.pl/strona/konferencje/konferencje/19544/konferencja_hipisi_ukw) [dostęp 1. 03. 2015]
- <http://zajrzyjdo biblioteki.blogspot.com/2014/05/relacja-z-konferencji-all-you-need-is.html> [dostęp 1. 03. 2015]
- [www.hipisi.pl](http://www.hipisi.pl) [dostęp 23. 07. 2014]